

PRAWDZIWY OBRAZ JEZUSA MIŁOSIERNEGO



Eugeniusz Kazimirowski, 1934

W 1931 r. siostra Faustyna Kowalska otrzymała polecenie od Pana Jezusa namalowania obrazu wedle ukazanej jej wizji z podpisem „*Jezu, ufam Tobie*”.

Obraz został namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego w 1934 r., któremu pozował ksiądz Sopoćko w albie, zaś prace nad obrazem nadzorowała siostra Faustyna, której pozował Pan Jezus. Każdy szczegół na obrazie jest namalowany według tego, co zostało objawione siostrze Faustynie.

*„Wieczorem, kiedy byłem w celi, ujrzałem Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylecia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błądy. W milczeniu wpatrywałem się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*. [...] Obiecuje, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuje także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały.”*

(Dz. 47-48)

Jest to jedyny prawdziwy obraz Jezusa Miłosiernego, który został namalowany na podstawie wizji siostry Faustyny Kowalskiej. Pan Jezus komentował tylko ten obraz i obiecał wielkie łaski płynące z tego konkretnego obrazu.

*„Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*.”*

(Dz. 327)

Obecnie obraz Kazimirowskiego znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dawnym kościele Świętej Trójcy) w Wilnie.

FAŁSZYWY OBRAZ JEZUSA MIŁOSIERNEGO

W 1944 r., po śmierci siostry Faustyny, powstał znany wszystkim obraz Adolfa Hyły, który znajduje się obecnie w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach (Kraków).

Ksiądz Sopoćko nie zaaprobował tego obrazu!

„Promienie jak wstęgi; ręka błogosławiąca jest za wysoko podjęta; cała postać jest wychylona jak do tańca; tło obrazu ma być ciemne, względnie ma być on na tle drzwi zamkniętych.”

(M. Sopoćko, dz., s. 89)

„Gdy w roku 1947 we wrześniu ujrzałem go, nie znalazłem w nim podobieństwa do obrazu siostry Faustyny. Na moje uwagi, że to nie jest obraz siostry Faustyny, pan Hyła nie zareagował i wykonał dużo (około 200) obrazów niepoprawnych. [...] Reprodukcje tych obrazów ukazały się [...] jako rzekomo namalowane według wskazówek siostry Faustyny. Moje protesty nie odnosiły skutku.”

(M. Sopoćko, dz., s. 123-124)

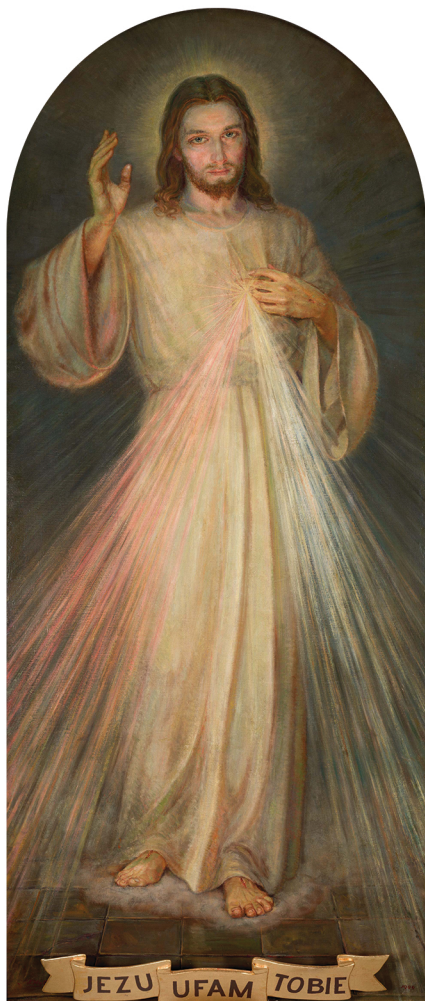
Obraz Hyły dopomógł wydaniu przez Święte Oficjum w 1958 r. negatywnego dekretu w odniesieniu do objawień siostry Faustyny i kultu Miłosierdzia Bożego.

Ksiądz Sopoćko zanotował:

„Dekret ten dla mnie nie był niespodzianką, albowiem kult Miłosierdzia Bożego nie poszedł po linii właściwej. [...] Przed wszystkim sam obraz Najmiłosierniejszego Zbawiciela został zniekształcony.”

(M. Sopoćko, dz., s. 123)

Dlaczego więc obraz ten jest tak bardzo rozpowszechniony w kościołach i w samym Sanktuarium w Łagiewnikach, skoro tylko obraz z Wilna został namalowany według wizji siostry Faustyny?



Adolf Hyła, 1944

Dlaczego Sanktuarium posiada obraz niezgodny z wizją siostry Faustyny, któremu sprzeciwiał się sam ksiądz Sopoćko i jego głos został zignorowany?

Dodatkowo właśnie ten obraz ma wmalowanych wiele ukrytych symboli i znaków demonicznych, jak np. czaszki, węże i maski, które widać dopiero w dużym powiększeniu obrazu.

Szczegółowa analiza na stronie:
przymierzemilosci.pl